№ 83. Kraków 11 Kwietnia — Wtorek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 10 kwietnia.

W ostatnich dniach upłynionego tygodnia podpisano dwie ważne umowy między mocarstwami, których ważność nie tylko odnosi się do dzisiejszego stanowiska państw względem sprawy wschodniéj, ale zarazem wielki wpływ wywrzeć muszą na bieg i rezultata wojny. W d. 7 b. m. podpisany został traktat zaczepny i odporny między Austryą i Prusami, a nazajutrz minister prezydent baron Manteuffel oznajmił Izbie niższéj w Berlinie, iż pełnomocnik pruski w Wiedniu otrzymał był w d. 6 b. m. zlecenie podpisania protokółu ułożonego przez reprezentantów Anglii, Francyi i Austryi i w którym stanowisko mocarstw, poprzedniemi protokółami określone, na nowo zostaje usankcyonowane. O ważności tego protokółu i powodach jakie skłoniły Prusy do przystąpienia do onego pisze urzędowa *Korespondencya Pruska:*

Dalsze układy między czterema mocarstwami usiłującemi od początku sporu wschodniego załatwić kwestye ważne przezeń poruszone w sposób odpowiedni prawu i równowadze Europy, ważny świeżo przyniosły skutek, o którym już co niecb publicznie natrącano. O ile nam wiadomo, konferencya wiedeńska uznała za stósowne rozpatrzeć się w dokumentach dotyczących wojny wybuchłéj między Rosyą i państwami zachodniemi. Wiadomo, że propozycya ustąpienia z Księstw uznaną została również przez mocarstwa niemieckie jako polegająca na słuszności, i żywo przez nie popieraną była. Jeżeli mocarstwa morskie uznały się być spowodowane odmowę Rosyi poczytać za krok wojenny, natedy interesem jest wszystkich państw mających udział w układach wiedeńskich, aby mimo różności ich programatu pod względem kroków czynnych, wypływającéj z właściwego każdemu z nich stanowiska, utrzymały wspólność, któréj podstawę zasadniczą stanowią protokóły z d. 5go grudnia r. z. i 13 stycznia r. b.; wspólność, któréj najgłówniejszem jest wedle nas zadaniem, aby pomimo wszelkich ubocznych względów i zawikłań śród tego zajść mogących, skrócić wojnę jeźliby ta była nieochybną, i zapewnić stałe rękojmie dla przyszłego pokoju.

Zdaje nam się, że się nie mylimy, przypuszczając, iż protokół nad którym niedawno w Wiedniu obradowano i który już podpisanym został przez reprezentantów Austryi, Anglii i Francyi, głównie z powyższego punktu powinien być uważany i że takowy sankcyonuje raz jeszcze obie główne zasady uznane już dawniéj przez cztery mocarstwa jako konieczny warunek zadawalniającego załatwienia sporów na Wschodzie. Nie wolno im bez zadania kłamstwa dawniejszym oświadczeniom swoim, zrzec się tak dobrze żądania, chętnie z resztą przez Portę przyjętego, a tyczącego się poprawy losu chrześciańskich poddanych Sułtana, jak również zapatrywania swego pod tym względem, iż utrzymanie państwa ottomańskiego w obecnych jego granicach, a zatem ze zwrotem Księstw Naddunajskich, jest niezbędną rękojmią równowagi europejskiéj. Jakie daléj kroki uczynić wypada, aby nakłonić także i gabinet rosyjski do uznania tych zasad, to dalszym układom zostawić należy; wszakże w współdziałaniu państw niemieckich z rządami zachodniemi upatrywalibyśmy tę pewność, iż najwłaściwsze kroki służące do ukrócenia grożącéj kryzys nie będą pominięte. Jeżeli jak mniemamy, najnowsza umowa trzech powyżéj oznaczonych mocarstw, co do swojéj treści i dążności w najściślejszem zostaje zespoleniu z dawniejszemi protokółami, zatem wolno nam przypuścić, iż również rząd król. pruski nieodmówi temu aktowi podpisu:

Wyrazy powyższe odnoszą się do podpisania protokółu wiedeńskiego. Co się zaś tyczy przymierza zaczepnego i odpornego między obu państwami niemieckiemi, do którego zapewne niebawem cały Związek niemiecki przystąpić będzie znaglony, warunki onego nie wyszły dotychczas poza obręb domysłów i przypuszczeń. Wiadomo wszakże, iż kilka tylko osób oprócz ministra prezydenta bar. Manteuffla przypuszczonych było do narady z Fzm. bar. Hess pełnomocnikiem Austryi w téj misyi. Zgoda i jedność działania Niemiec i Austryi tworzy w każdym razie niezłomną potęgę w środkowéj Europie rozdzielającą wschód i zachód, a tém samém tamującą rozwinięcie się wojny w rozmiary europejskie.

Następujący artykuł *Timesa* niezbyt pocieszający stawia rozpoczynającéj się wojnie horoskop:

„Niech nasi młodzi czytelnicy starannie zapisują sobie ruchy zagraniczne i przygotowania wojenne. Niech baczą na drogi, jakie przebiegają pułki, które widzieli wypływające na wschód, niech sobie pamiętają dzień, w którym żegnali się z bratem lub stryjem, których więcéj nie zobaczą, niech zachowają w pamięci dzień, w którym usłyszeli o ubliżającéj odpowiedzi Cesarza Rosyi na nasze wezwanie, niech pamiętają o poselstwie Królowéj do Parlamentu, o adresach które nań odpowiadają, i o wspaniałym orszaku, który zaniósł je wczoraj do pałacu, a przedewszystkiem niech pamiętają tę pierwszą niedzielę, kiedy usłyszeli w świątyniach naszych modły, które liturgia przepisuje na czas wojny. Niech gromadzą fakta te w swojéj pamięci i niech się nad niemi dobrze zastanawiają, bo jeśli być może, że za kilka lat, to wszakże wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, za kilkanaście i więcéj dopiero, ujźrzą koniec tego, co się zaczyna dzisiaj.

„Przed sześciudziesiąt laty rzuciliśmy się z żywym zapałem i wielką nierozwagą w wojnę z ludem, którego nauczyliśmy się nienawidzić i nim pogardzać, który szedł odosobniony w rzędzie narodów, który wypędziliśmy z naszych osad i krajów, który żył zamknięty między górami i morzami, pod ciągłym flot naszych dozorem.

„Wszelako wojna ta z tak wielkim rozpoczęta zapałem i z takiem zaufaniem w naszą dobrą sprawę, trwała blisko ćwierć wieku, napełniając Europę zniszczeniem i rozdzierając świat zamieszkały.

„Dzisiaj mamy do czynienia raczéj z kontynentem, aniżeli z pojedynczym krajem, raczéj ze znaczną częścią ludzkości, aniżeli z jednym ludem. Z siłami więcéj niż kiedy ograniczonemi, z materyałem, pracą i ludźmi, coraz więcéj ceni nemi, mamy do walczenia z mnogością niewyczerpaną. Prowadzimy wojnę z rządem, którego wewnętrznym systemem jest samowładztwo, a zewnętrznym zdobycze. Na wewnątrz odepchnął on od siebie wszelki postęp, na zewnątrz zaledwie kiedy doznał klęski. Przed sześciudziesiąt laty, mniemano, że oburzenie i egoizm całéj Europy zjednoczy wszystkie swoje armie przeciw Francyi przeklętéj, téj wspólnéj nieprzyjaciołce. Dzisiaj uderzyć przychodzi na granice na kilka tysięcy mil rozciągłe, na kraj nieprzystępny i nieznany. Nieprzyjaciel nasz obejmuje w łonie swojém wspólny zaród narodów, a nadto pierwotne żywioły tych samych pokoleń, które niegdyś zagrażały światu i podbijały go. Gdy powiedziano przed kilką dniami, że ta kryzys przewidziana była oddawna, i że podejmujemy jedynie zadanie, które bez tego byłoby spadło na naszych potomków i siły ich przewyższyło, dowodzono tylko ogromu usiłowań, jakie od nas są wymagane, i długiego czasu, jakiego wymagać będzie ich przeprowadzenie.

„Kilka walnych zwycięstw, i ostateczne usłuchanie głosu rozsądku ze strony Rosyi, mogłoby wprawdzie przywieść wojnę do spiesznego końca; ale ukrywać sobie niemożna, że wielkość mocarstw w tę walkę wciągniętych, wielkość spraw, które ją wywołały, ważność zasad, o które chodzi, zapowiadają wojnę równie długą i równie hazardowną, jak którakolwiek z tych, jakie zasępiły dzieje świata.“

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 8 kwietnia.

ꝏ Z każdym dniem zbliżamy się do zupełnego wyjaśnienia polityki ogólnéj. Anglia i Francya nastają w Berline i w Wiedniu na oświadczenie stanowcze. Pan de Bourqueney miał u Cesarza w tym duchu niedawno posłuchanie. List wręczony przez pana Hübner Cesarzowi Napoleonowi, ma zawierać odpowiedź Cesarza Austryi. Usposobienie dla Francyi na tutejszym dworze, jest dobre, nawet przyjazne: ale związek z Rosyą ma stare i mocne posady. Austrya polityce potwierdzonéj wypadkami 1848 i 49 roku pozostanie wierną. W Petersburgu więcéj nie żądają. Propozycye przywiezione do Berlina przez księcia Meklenburskiego, już odrzuconemi zostały w Paryżu i w Londynie. Wiadomość o dymisyi, której miał zażądać pan de Manteufel, dała tu powód do pogłoski, że i hr. Buol się usuwa od rządu. Polityka neutralności, poniosłaby wielki szwank, gdyby się ta wiadomość potwierdziła.

Minister neapol. książe Petrulla złożył wczoraj na posłuchaniu urzędowem NPanu list króla, z podziękowaniem za przyznany mu tytuł pułkownika właściciela 12 pułku ułanów. NPan był w całej rozmowie tak dla króla, jak i dla ministra z wylaną uprzejmością.

Dzisiejsze wiadomości z nad Dunaju donoszą, że Mustafa pasza pobitym został i że się cofał ku Kustendżie.

Mówiono także na giełdzie, że Rosyanie rzucili most na Dunaju pod Turnu-Severin.

Berlin 7 kwietnia.

† Książę Jerzy meklemburski, zabrawszy z sobą własnoręczny list N. Pana do Cesarza Wszech Rosyi, odjechał zawczorajszéj nocy do Petersburga *). Nie powtarzam będących w obiegu domysłów o celu téj misyi, który zapewne mało komu jest wiadomy. Jeżeli, jak twierdzą powszechnie, cel był pokojowy, to obliczony on był podobno więcéj na utrzymanie jak można najdłuższe pacyfikacyjnego sposobu myślenia dworu pruskiego, aniżeli na zmianę wojennego stanowiska państw zachodnich, która w téj przynajmniéj chwili zdaje się być niemożebną. Wszakże gabinet pruski niestracił podobno jeszcze nadziei wstrzymania kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Rosyą a Zachodem, skoro osnowę odebranych z Petersburga propozycyj przesłać miał natychmiast do Paryża i Londynu. Powszechném jest przekonanie, że nowe to pośrednictwo gabinetu pruskiego nie będzie miało żadnego skutku, lubo zaprzeczyć niemożna, że udzielne stanowisko obu mocarstw niemieckich krzyżuje plany Zachodu i osłabia niezmiernie wiarę w stanowcze pokonanie Rosyi własnemi siłami. Ponieważ z powodu tego wojna zbytecznie przedłużyćby się mogła, nie prowadząc do celu, który państwa zachodnie osięgnąć postanowiły; ponieważ, mimo powszechnego wojennego zapału, jakim Zachód wedle oficyalnych zapewnień ma być przejęty, brakuje dotąd przekonywających dowodów, aby miał zamiar prowadzić wojnę na zabój, nie tylko aby wyprzeć Rosyan z Księstw Naddunajskich i ocalić Turcyą, lecz także aby złamać przewagę Rosyi i uczynić nie możebną hegemonią jéj w Europie; ponieważ państwa zachodnie wiedzą bardzo dobrze, że osiągnięcie tak wielkich celów wymaga większych moralnych potęg, aniżeli są te, które mają dziś na swe rozkazy; nie byłoby, zdaniem mojém, nic zadziwiającego, gdyby państwa zachodnie, zanim może jeszcze do boju przyjdzie, lub przy pierwszéj sposobności po jego rozpoczęciu, raz jeszcze doświadczyły załatwić spór w drodze układów. Misya księcia meklemburgskiego nasunęła znów myśl kongresu. Dziś zapewne państwa zachodnie jeszcze się na tę myśl niezgodzą; ale gdy floty ich staną w obliczu portów rosyjskich, a armie wylądują w Turcyi i obsadzą Konstantynopol, Bosfor i Dardanelle, kto wié, czy myśl kongresu nieprzypadnie im do smaku? Nie wypada stąd, aby sprawa wtenczas pewniejszą była załatwienia. Możeby dopiero kongres takowy pokazał, że dziedzictwo Turcyi mieczem tylko nowemu panu przysądzonem być może. Zdaje się, że państwa zachodnie przekonywać się powoli zaczynają, że reorganizacyi Turcyi, wedle potrzeby polityki i zasad powtarzanéj bez ustanku cywilizacyi europejskiéj, przedsięwziąść niepodobna bez podcięcia ostatnich nerwów jéj żywotności, lub oddania jéj właśnie przez tę reorganizacyą na tém łatwiejszy łup Rosyi. Cóż z tego wynika? Nic innego, tylko to, o czém równie Anglia i Francya, jak i Rosya, są przekonane: zgon, bliski zgon Turcyi. Rzecz toczy się już tylko o podział łupu, a ten jest zbyt wielki i spadkobiercy zbyt potężni, aby interes dał się w zgodzie załatwić. A cywilizacya, a moralność, a prawo, któremi się Zachód tak chełpi? Kto ma dotąd bielmo na oczach, przejrzy niezadługo i przekona się, co te wyrazy w dziewiętnastym wieku znaczą.

Czynności sejmowe idą z pośpiechem. Obie Izby załatwiają codziennie kilka spraw bieżących. Wczoraj przyszedł na stół w drugiéj Izbie wniosek posła Cieszkow-

---

*) *Gazeta Krzyżowa* donosi, że nie wprost do Petersburga, lecz wprzód do Neu-Strelitz (w Meklemburgii.) (P. R.)

skiego, dotyczący pomnożenia zakładow naukowych w Księstwie. Komisya traktowała wniosek ten jak petycyą, i zażądała w sprawozdaniu, aby Izba uchyliła go przez przejście do porządku dziennego. Izba okazała się tą razą sprawiedliwą, zganiła przez usta kilku znakomitych członków postępowanie komisyi, i uchwaliła wielką większością, aby wniosek powrócił do komisyi, i rozważony jak należy, nanowo wniesiony był na posiedzenie publiczne, nie jako petycya, lecz jak regularny wniosek, który wymaga szczegółowego sprawozdania.

Projekt do prawa, powracającego przywileje domom niegdy bezpośrednim w Rzeszy, przyjętym był także przez Izbę drugą wedle osnowy uchwalonéj w Izbie pierwszéj. Projekt do prawa dotyczącego pożyczki i podwyższenia bieżących podatków przychodzi jutro na stół. Izba pierwsza kończy jutro swoje posiedzenia przed świętami; Izba druga dopiero w przyszły wtorek.

Monachium 31 marca.

O wystawie płodów przemysłowych niemieckich.

Jeszcze w r. 1844 rząd tutejszy ogłosił zamiar swój władzom należącym do związku celnego, aby wystawa przemysłowych utworów miała miejsce w Bawaryi. Następnie 1848 r. powtórzył swój zamiar, lecz wypadki polityczne przeszkodziły dopięciu tego celu. Teraz, kiedy te przeszkody usunięte zostały, postanowiło ministeryum handlu za zezwoleniem JKM. Maksymiliana I. wystawić gmach na ten cel i umieścić w nim przedmioty z całych Niemiec zesłane, tém bardziéj, że będąc teraz w związku celnym i handlowym z cesarstwem austryackiém, może się spodziewać pomyślnego skutku. Złożono więc komisyą z kilkunastu członków, a wykonanie powierzono nadwornemu radzcy budownictwa p. Voit. Architekt ten znany tutaj ze swéj zdatności, sprawiedliwie otrzymał pierwszeństwo i wypracował plan, który potwierdził Król i komisya. Natychmiast wzięto się do pracy z wielką energią, a ponieważ miasto niema placów wolnych tak znacznych, więc musiano poświęcić temu budynkowi ogród botaniczny, a na miejsce cieplarni wybudować tymczasową, dopóki się wystawa nie skończy, potém zaś przenieść rośliny do szklanego pałacu, którego część ma być ku temu celowi obróconą.

Ponieważ gmach ten po wystawie trwającéj od 15go lipca do 15 października niema być zniesionym, więc wybrano żelazo jako materyał trwały i przedsięwzięto wykonanie dokładne i nietymczasowe, a kosztorysy zrobione okazały summę 800,000 reńskich baw. czyli 2,750,000 złp. jako potrzebną do wykonania tego pięknego dzieła.

Mając udział w rysowaniu części tego budynku, i mając go od założenia fundamentów przed oczyma, jestem w stanie ocenić szybkość i pilność w wykonaniu; ruch niezmierny tam panuje: dla ułatwienia sobie roboty i zyskania na czasie, zrobiono 4ry ślady kolei żelaznéj, po któréj przesuwają się rusztowania, a po takowych wciągają słupy żelazne i tak nazwane kraty (Spanngitter) połączające rzeczone słupy między sobą. Na wysokości 40ci stóp na około jest ku temuż celowi druga kolej żelazna. Cała długość gmachu wynosi 800 stóp, szerokość 160, nawa poprzeczna ma 280 stóp długości a 160 szerokości. Wysokość jéj jest 80 stóp, podłużnéj zaś 64 stóp. Liczba słupów żelaznych jest 309, przez których wnętrze ścieka woda z dachów szkłem pokrytych do rur w fundamentach będących, a te prowadzą ją do trzech rezerwoarów, pod ziemią wymurowanych.

Cała powierzchnia wynosi 134,400 stóp kwadr. i jest systemem kwadratów po 400 stóp. Na środku budynku będą stały trzy fontanny, z których największa naprzeciw głównego wejścia, w głębi zaś poprzecznéj nawy popiersie panującego Króla, otoczone drzewami i kwiatami.

Przysłane przedmioty będą ustawione na stołach po obu stronach środkowego przejścia 20 stóp szerokiego, tak, że widze, stojąc w jednym końcu budowli, mogą ją przejrzyć w całéj jéj długości. Dodać tu należy, że wyżéj wspomniona szerokość 160 stóp, jest przedzieloną na pięć części, z których cztery mają po 20, a jedna środkowa 80 stóp. Otwór ten tak znaczny, jest pokryty kracianemi belkami (Spanngitter) téjże długości *). Jutro właśnie zawieszają pierwszą, z powodu czego daną jest uroczystość dla robotników, belka ta przeszło 53 centnarów.

Dla wygody przysyłających, połączono gmach wystawy z dworcem kolei żelaznéj takąż koleją, tak, że pociągi podhodzą wprost na miejsce przeznaczone do wyładowania. Na machiny stawieją osobny budynek, mający styczność z głównym; w bliskości będzie machina parowa, za pomocą któréj machiny przysłane na wystawę, w ruch wprowadzane będą.

Tyle na teraz o stanie budowli, w któréj mają być zgromadzone płody przemysłowe całych Niemiec, i spodziewać się należy bardzo pomyślnego skutku; w kraju bowiem, gdzie sztuka i przemysł na tak wysoki stopień się wzniosły, niemoże być inaczéj. Wytrwałość i pilność w pracy, jest cechą narodu niemieckiego, i słusznie przyznać można, że pod tym względem celuje on nad innemi narodami całéj Europy, dla tego téż utwory jego są doskonałe i wszędzie poszukiwane. L. M......—

*) Wszystkie inne mają 20 stóp.

Paryż 5 kwietnia.

Dawniejsze oddalenie z ministerstwa Mehmeda Ali paszy a dzisiejsza destytucya Rifaata paszy i Szeik-ul Islama byłyby temu pół roku ważnemi wypadkami; dziś są one zdarzeniami bardzo podrzędnemi. Lord Redcliffe w rozmowie prywatnéj, odkrył dobrze *les desous des cartes* wojny wschodniéj, kiedy powiedział, że ją zrobili Mechmet Ali pasza, Rifaat pasza i Namyk pasza. Te trzy osoby podnosząc zapał religijny Softów i używając za swe narzędzie Szeik-ul-Islama sprawiły, że Reszyd pasza nie mógł na protokół wiedeński, tojest na pokój podpisać.

Dziś, kiedy wojna w trakcie, podnoszenie zapału religijnego mogłoby osłabić administracyą Reszyda paszy i obrazić armią posiłkową i z téj to przyczyny Sułtan Rifaata paszę i Szeik-ul-Islama poświęcił. Namyk pasza nie potrzebował być destytuowanym, bo bawi z kolegami w Szumli, oddalony od Stambułu i polityki. Lord Redcliffe rad jest z oddalenia tak zwanych fanatyków, bo zrobił co chciał i potrzebuje teraz trzymać w swéj dłoni ministeryum tureckie. W postępowaniu swojem lord Redcliffe kierował się według dwóch farów dzisiejszych *à l'ordre du jour* i nie pomylił się. Jednym farem dla niego był lord Palmerston, pragnący jawnie wojny, a drugim Napoleon III., mówiący o pokoju a pragnący wojny. Francya ma minę iść za Anglią i chcieć zachować dla siebie niepodległe stanowisko. Czy takie postępowanie jest tylko czczą formą, użytą dla rozbrojenia oppozycyi antiangielskiéj legitymistów, czy przeciwnie jest rzeczywistością, ukrywającą cele odrębne, to czas pokaże.

Podania *Timesa* o missyi pokojowéj księcia Meklemburg-Strelickiego nie znajdują tutaj wiary. Co do Austryi, usposobienie jéj w materyi wschodniéj ma być ciągle niepewne, ale pomimo tego rząd francuzki zwalając winę takiego stanu rzeczy na Prusy, ma być z niéj zadowolonym i nie myślić o korpusie obserwacyjnym. *L'Univers* przemawia za katolickim aliansem z Austryą. Dzienniki francuzkie nie mówią nic o meetyngu zebranym przez lorda Dudley Stuarta, którym Anglia się zajmuje. Jeszcze chodzi pogłoska że Anglia myśli wziąść na swój żołd 30,000 Szwedów. Nie byłoby to nic dziwnego, bo szlachta szwedzka biedna a wystawna, była zawsze na żołdzie czy to Anglii, czy Francyi i Rosyi. Szwecya ma dobre wojsko, i co jest dla niéj zaszczytném, wojsko to zatrzymało bez szkody średniowieczną a narodową organizacyą. Jestto piechota *łanowa*, piechota chłopska, z którą Szwecya odnosiła wielkie zwycięztwa. Dawna Polska miała także piechotę łanową, która się wsławiła za Batorego i Sobieskiego. Wszyscy tutaj zgadzają się, że zajęcie przez armią rosyjską Dobruczy jest tylko środkiem obronnym. W tém miejscu miała wylądować część armii angielsko-francuzkiéj. Śmiałość wypraw floty rosyjskiéj w Sebastopolu jątrzy Francuzów, ale daje im także objaśnienie o przyszłéj wojnie. Czas odwetu dla zachodu nadchodzi. Francuzi i Anglicy oczekują go z ufnością.

Jeszcze nie ujrzeliśmy Anglików. Książę Cambridge ma przybyć do Paryża d. 8 i stanąć nie w Tuilleryach, lecz w ambassadzie angielskiéj. Uczta jaką armia paryzka da dla Anglików, odbędzie się w cyrku na polach Elizejskich. Cyrk może pomieścić 2000 jedzących. Marszałek de St. Arnaud jest obecnie w dobrém zdrowiu. Czytaliście odezwę jaką ogłosił do dywizyi algierskiéj, udającéj się na wschód. Prawie taka sama odezwa była czytana dywizyom które się zaambarkowały w Marsylii. Francya i Anglia obmyślają sposoby aby korpusa posiłkowe nie traciły ludzi przez choroby. Anglicy będą zaopatrzeni w herbatę i grog a Francuzi w wino. Turcya będzie dostarczała dla korpusów posiłkowych żywności i drzewa, ale za opłatą. Propozycya jenerała Baraguay d'Hilliers, aby Turcya dostarczała darmo żywności, nie została pochwaloną, bo była niewykonalną. Stambuł ma się skarżyć na groźny język tego jenerała i na jego opinie o Turcyi które mają się zbliżać do legitymistowskich.

Paryż 5 kwietnia.

Deklaracya wojny, zrobiona przez królowę angielską, odebrała wspaniałą sankcyą. Cały parlament udał się do królowéj dla zapewnienia jéj o wierności narodu i gotowości zrobienia wszelkich poświęceń. Ciągłe odbieram doniesienia że Anglicy nieposiadają się z zapału.

Sprawa Montalemberta zakończyła się nieszczęśliwie dla obwinionego. Po dwu-dniowych rozprawach, Ciało prawodawcze 184 głosami przeciw 51 oddało Montalemberta pod sąd policyi poprawczéj. Montalembert znalazł obrońców w hr. de Flavigny, w baronie Lemercier i p. Belmontet. Mowa ostatniego była ciekawa i oryginalna. Izba widząc Francyą w stanie wojennym i czując że w takim razie trzeba trzymać się rządu, poświęciła Montalemberta.

W tych dniach mieliśmy wielkie ważenie się giełdy. Kapitan piechoty Lerminat, adjutant księcia Hieronima, zastrzelił się w jednéj czytelni, dowiedziawszy się, że renta spadła i że w skutek tego fortunę i honor utracił. Mówią o nowych upadłościach bankierów. Zresztą, panuje zupełna spokojność. Umysły są zwrócone jedynie ku Turcyi i Finlandyi. *Charivari* śmieje się że dwór cesarski ma Petersburg opuścić. Zwyczajem swoim, socyaliści żartują z Turcyi, z patryotyzmu, z własności itd. ale ich jest niewiele. Swiat urzędowy zawiesił recepcye i obiady, z powodu zbliżającéj się wielkiéj nocy. W języku urzędowym laski buloński i wencejski wzięły tytuł parków, jak w Anglii. W parku bulońskim pracują nad kopaniem sadzawki, która będzie otoczoną lasem sosnowym. Wkrótce będą ulane ze spiżu florenckiego posągi Franciszka Igo, Ludwika XIV. i Napoleona Igo, przeznaczone do Luwru i na plac Carrousel. Mówią, czemu nie wierzę, że Napoleon III. ma mieć zamiar naśladować Anglią jeszcze w jednéj rzeczy, tojest w moralizowaniu aktorek. Wiadomo że dwór angielski nie pozwala grać na swym teatrze tylko dobrze się prowadzącym aktorkom i że od kilku lat panna Rachel została z niego wykluczoną. W Anglii jest to rzeczą wykonalną, bo duch obyczajów utrzymuje uczciwość i moralność nawet w klasie aktorek. We Francyi kusić się o to, byłoby rzeczą niepodobną.

Kraków 10 kwietnia. Jego Cesarska Wysokość Arcyksiąże Karol Ludwik, przybył do Krakowa wczoraj po godz. 6 wieczór i witany był przez wszystkie w. władze cywilne i wojskowe i liczną publiczność zebraną przed gmachem rządu krajowego (Spiskim pałacem) gdzie przygotowane były dla J. C. Wysokości pokoje. Kompania grenadyerów ze sztandarem i muzyka uszykowana była przed pałacem, jako warta honorowa. Za wejściem Arcyksięcia na pokoje, JW. Prezydent krajowy hr. Mercandin przedstawił J. C. Wysokości znakomitych obywateli ziemskich, którzy oczekiwali także przybycia dostojnego gościa. Przez cały wieczór dwie muzyki wojskowe grały przy pochodniach przed Spiskim pałacem. J. C. Wysokość w drodze ze Lwowa zatrzymał się o ile wiemy tylko w Wieliczce, gdzie zwiedził wspaniale oświetlone saliny, a dziś już o godz. 4 rano wyjechał extracugiem do Wiednia.

ODEZWA.

Po uzyskanéj subskrypcyi na większą ilość akcyj, aniżeli $^2/_5$ zaprojektowanego kapitału 75,000 złr. m. k. Komitet założycieli galicyjskiego pierwszego Towarzystwa przemysłu lnianego i konopnego poczytuje sobie za obowiązek, w moc zezwolenia Wysokiego Ministeryum handlu z dnia 7 czerwca 1852 r. do l. 2914, zaprosić pp. Suskrybentów na pierwsze ogólne zgromadzenie dnia 12 czerwca r. b. o godzinie 11téj przed południem we Lwowie w gmachu Ossolińskich w kancelaryi c. k. Towarzystwa gospodarskiego odbyć się mające; przyczem wzywa pp. Subskrybentów, ażeby pierwszą wkładkę po 25 złr. m. k. na każdą subskrybowaną akcyę przed zebraniem się ogólnego zgromadzenia, w kasie Izby handlowéj i przemysłowéj lwowskiej (w kantorze pana Karola Wernera na placu Katedralnym) złożyć zechcieli: gdyż do pierwszego ogólnego zgromadzenia tylko tacy Subskrybenci na akcye przypuszczeni być mogą, którzy potwierdzeniem kasy złożą dowód, że pierwszą wkładkę zapłacili.

Głosowanie zaś przysługa tylko posiadaczowi pięciu akcyj. Mimo tego życzy sobie Komitet założycieli, aby wszyscy Subskrybenci, i ci którym prawo głosowania nie przysługa, na pierwsze ogólne zgromadzenie licznie się zebrali: gdyż zależy mu na tem, aby przy założeniu Towarzystwa zasięgnąć rady każdego interesanta. Każde dalsze posiadanie pięciu akcyj nadaje dalsze prawo do jednego głosu. Prawo głosowania wykonywane być może także przez zastępcę z grona akcyonaryuszów wybranego.

Lista subskrypcyi na akcye otwartą zostaje i nadal w kancelaryach, c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego i Izby handlowej i przemysłowéj lwowskiej.

Z Komitetu założycieli galicyjskiego pierwszego Towarzystwa przemysłu lnianego i konopnego.

We Lwowie d. 27 marca 1854 r.

L. Sapieha.

Lwów 3 kwietnia. W ciągu poprzedniczych raportów donoszą, że zaraza na bydło w przeciągu przeszłego miesiąca ustała w obwodzie Przemyskim, podobnież i w Tarnowskim obwodzie, natomiast zawleczona drogą, któréj dotychczas nie można wyśledzić, pojawiła się we wsi Zimnawódka, położonej w obwodzie Lwowskim; jednakże stosowne środki weterynarne zapobiegły natychmiast jéj rozszerzeniu, tak iż nawet w tem miejscu niema chorego bydła.

Z zestawienia odnośnych raportów okazuje się, że w ośmiu obwodach i w 32 miejscach, liczących 10,479 sztuk bydła, dotknęła zaraza 1524 sztuk, z których 356 wyzdrowiało, 1117 padło, 51 zabito, a żadna sztuka w chorym stanie nie została.

Wiedeń 8 kwietnia. Na zasadzie najwyższego postanowienia z dnia 6 marca zwinięte być mają urzędy stempla i papieru stemplowego po wejściu w użycie nowozaprowadzonych znaczków stemplowych, a urzędnicy w biórach stemplowych dotąd zatrudnieni przyznany sobie mają rok łaski. Drukarnia nadworna zajmie się przysposobieniem znaczków stemplowych, a sprzedaż onych odbywać się będzie tak jak sprzedaż papieru stemplowego. Stemplowanie papieru stemplowego w głównych urzędach w Wiedniu, Medyolanie i Wenecyi ma być ograniczone w ten sposób, aby w stosunku do potrzeby dotychczasowéj takiego papieru odbito onego do końca października r. b. Lokale wynajęte na urzędy stemplowe mają być opróżnione w połowie listopada b. r.

— Dnia 1go kwietnia otwarto nowe bióro telegraficzne w Zadrze stolicy Dalmacyi.

— Buletyn o zdrowiu Arcyksięcia Wilhelma z d. 7 b. m. brzmi: J. C. W. Arcyksiąże Wilhelm przespał również tę noc spokojnie i nieprzerwanie. Spostrzegane w ostatnich dniach przerwy w funkcyach trzewiowych i w skutku tego podnieta pulsu nie pojawiły się wczoraj, i stan zdrowia J. C. W. 45go dnia dziś choroby jest zadawalniający.

Francya.

Paryż 6 kwietnia. Czytamy w *Monitorze:* „Cesarz przyjmował dzisiaj w prywatnem posłuchaniu p. de Hübner posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego J. C. K. Ap. Mości Cesarza Austryi, który miał zaszczyt wręczyć Jego C. Mości list własnoręczny swojego monarchy.“

— Tenże dziennik pisze w części nieurzędowéj: „Puszczono pogłoskę jakoby rząd miał rozporządzić nowe powołanie pod broń 100,000 ludzi. Podanie to jest niedokładne. Tyle jest prawdy, że rząd przedstawia dzisiaj Ciału prawodawczemu projekt do prawa, podwyższającego kontyngens klasy 1853 roku o 60,000 ludzi.

W obecnych okolicznościach każdy to pojmie, że środek ten nakazuje roztropność, i że należało go zarządzić przed czynnościami rad rewizyjnych, skoro wedle przepisów prawa z dnia 21go marca 1852 o rekrutacyi armii, młodzi ludzie, którzy nie byli objęci kontyngensem, byliby się zupełnie od służby uwolnili. Wszakże wszystko spodziewać się każe, że znaczna część tego kontyngensu pozostanie w domu, jako należąca do rezerwy.

Rzeczywistym więc celem przedłożonego projektu do prawa, jest aby rząd miał do dyspozycyi swojéj ten kontyngens, na przypadek, mało prawdopodobny, gdyby honor lub interesa Francyi koniecznie tego wymagały.“

— Rząd francuzki chce odbudować swoim kosztem zaniedbaną od wieków przystań w państwie kościelnem Porto d'Anzo, którą był założył Cesarz Neron w rodzinném mieście Antium. Ponieważ Rzym niezmierneby korzyści z przywrócenia portu tego ciągnął, a rząd papiezki nie ma funduszów na odbudowę jego, przeto Francya ofiaruje się dzieła tego dokonać pod warunkiem dania jéj 10 letniego przywileju na wolny i wyłączny dowóz wyrobów swoich przemysłowych. Przedmiot ten przedłożonym został kolegium kardynałów.

Anglia.

Londyn 6 kwietnia. Wiadomość o zaborze kupieckiego okrętu rosyjskiego w porcie irlandzkim Waterford, w ten sposób jest sprostowana, że okręt ten wprawdzie schwytany został przez angielską straż morską, ale niebawem dowiedziano się, że takowy sprzedany był dniem wprzód pewnemu kupcowi w Waterford za summę 3,000 fs.

Stojąca dzisiaj w Baltyku flota angielska liczy już 1,250 dział i 12,500 ludzi załogi; niebawem jednak powiększoną jeszcze zostanie o 8 okrętów i fregat mianowicie: *Saint George* o 120 działach, *James Watt*, *Cezar i Nil* o 91 działach, *Majestic* o 80, *Boscaven* o 72, *Odin* o 16, *Rosamond* i kilka innych sloopów i parowców; admirał Napier będzie zatem miał pod swojemi rozkazami około 20,000 ludzi z 1,800 do 1,900 działami.

Rossya.

Radzca honorowy książę Mikołaj Jusupow zamianowany został kamerjunkrem dworu cesarskiego „bez przykładu dla drugich,“ jak mówi ukaz, to jest nie jako zachęta dla naśladowców; nominacya ta udzieloną została za objawione przez księcia Jusupowa życzenie wystawienia własnym kosztem dwóch batalionów piechoty.

— Trzy statki wojenne rosyjskie, które stały w Tryeście i nie mogły już wrócić na morze Czarne zakupione zostały przez rząd grecki, a osady ich wracają lądem przez Austryę do Rosyi.

Turcya.

Ost-Deutsche-Post donosi z Bulgaryi: Za przeprawą do Dobruczy nastąpić mają w tych dniach, na dwóch innych punktach Dunaju wielkie operacye wojenne, jak o tem utrzymują w głównéj kwaterze w Ruszczuku. Nie miło to było oficerom angielskim i francuzkim w Ruszczuku, kiedy im Omer pasza wyraźnie oświadczył, iż Turcy dla tego Dobruczę opuścili, iż Mustafa pasza ograniczyć się musiał na własnych siłach o wiele słabszych niż nieprzyjacielskie, gdy tymczasem wyraźnie przyobiecano mu pomoc wojennych okrętów floty połączonéj. Komendant Kustendżie donosił już przed dwoma tygodniami, że 5 parowców rosyjskich krąży na wysokości ujścia Dunaju, a nie widziano tam ani jednego żaglu floty zachodniéj. Jenerał Baraguay przed 3ma jeszcze tygodniami przewidywał zajęcie Dobruczy i na żądanie Omera paszy domagał się wysłania dywizyi floty do Balczyku. Znana to wszakże rzecz, iż flota je ruszy się na żądanie lądowego strategika, a tak więc Mustafa, który liczył na dywersyę floty w kanale Śgo Jerzego pozostawiony był losowi. Z raportu z Karassu dowiadujemy się, iż 29go marca nie pojawił się żaden statek wojenny angielsko-francuzki pod Kustendżie, ale do tego też dnia Rosyanie nie attakowali jeszcze wałów rzymskich. Mają oni tam ruszyć z głównemi siłami, a za przybyciem ich pod Czernawodę, jenerał Chrulew w Kalaraszu rzuci się przez Dunaj i połączy się z jenerałem Lüders. Ani myśleć o posłaniu pod wał Trajana posiłków tureckich, gdyż z przygotowań rosyjskich nad brodem poniżéj Dżjurdżewa, wnosić można, że książe Gorczakow, który tam lada dzień spodziewany, zechce z tego punktu operować przeciw centrum armii tureckiéj.

— Według nadeszłych z nad dolnego Dunaju doniesień, sięgających po dzień 2 b. m. wojska pod Kalarasz idą nieprzerwanie, korpus rosyjski z pod Hirsowy wyruszył 1go kwietnia jako rezerwa 4téj kolumny ku Czernawodzie a 30 z. m. widziano pod Kustendzie wojenne okręty rossyjskie. Maczyn i Tulcza od 27go w nocy, Hirsowa i Badadak od 28go z. m. zajęte przez Rossyan. Dobrucza w znacznéj części zaludnioną była zbiegami i wychodźcami z Rosyi. Ogólna amnestya, którą obwieszczono pozyskała mieszkańców dla Rosyi; przynajmniéj mieszkańcy nie wynieśli się z kraju. Zupełnie pewne doniesienia z Bukaresztu z 31go z. m. mówią, że wojska rosyjskie z głównemi siłami stały przed wałem Trajana w czterech mocnych kolumnach. Mustafa Pasza sposobił się do obrony wału. Mniemano, że około 4go lub 6go kwietnia przyjdzie do attaku, i że równocześnie jenerał Schilder i Chrulew rozpoczną operacye swoje z Kalaraszu. Jen. Schilder znajdował się już w Kalaraszu i przygotowania czynił do przeprawy pod Sylistryą. Gromadzono tam tratwy, łodzie i statki wszelkiego rodzaju, i trzymano w pogotowiu jeden parowiec. Omer Pasza miał się był udać 26go z Ruszczuka do Rassowéj, aby kierować osobiście ruchami wojsk pod Sylistryą i wałem Tajana. Mustafa stoi w Karassu w 50,000, gdyż 20,000 otrzymał w posiłku. Z Warny nadeszły wiadomości do Bukaresztu przez Kustendzie i Hirsowę z 24go. Wedle nich pokazało się tegoż dnia pod Warną 6 okrętów floty połączonéj i krążyły poprzed portem. Roboty około fortyfikacyj trwają jeszcze. Rosyjska flota dunajska zbiera się pod Hirsową, dokąd również sprowadzono statki tureckie zabrane pod Maczynem, Tulczą i samą Hirsową, a których liczba wynosi około 120. Dnia 28 przywieziono do Bukaresztu 10 chorągwi Turkom zabranych. Jeńców, których liczą na 6800 wyprowadzono do Besarabii.

Podług biuletynów tureckich, ogłoszonych w Widdyniu o wypadkach w Dobruczy, zdawałoby się, że Rosyanie wielkiemi stratami żadnych nie okupili korzyści, a nawet nie widać, czy Dobrucza zajęta; jeden bowiem z tych biuletynów mówi, iż Rosyanie próbowali przeprawić się pod Maczynem, ale ze znaczną stratą odparci zostali, a pod Galaczem zajęli wprawdzie wyspę, ale przeważnemi siłami z niéj wyparci. Drugi donosi o krwawéj bitwie pod Tulczą, gdzie miano w niwecz obrócić cały korpus rosyjski, ale niestety, Tulcza przy téj sposobności zgorzała. Niewiadomo czyli się Turcy przyznali późniéj, że przeprawa Rosyan powiodła się, a oni stracili całą prowincyę.

O wzięciu cytadeli w Hirsowie donoszą z pewnych źródeł: Pułkownik Surow przeprawił się 20go przez Dunaj we 2000 ludzi, a zatem na 3 dni przed przejściem głównych sił pod Ibraiłą i pomaszerował pod cytadelę na 2 mile od miasta leżącą. Szturm wspierany dzielnie ogniem działowym, ponawiany być musiał trzechkrotnie. Dnia 21go wzięto wały, 22go ściśniono cytadelę mocniéj, a 23go rozpoczęto oblężenie, które po spaleniu znacznéj części cytadeli zakończone zostało 30go. Mustafa pasza zagrożony przeprawiającemi się siłami pod Braiłą widział się być zmuszonym zostawić Hirsowę własnemu jéj losowi.

Księstwa Naddunajskie.

Preus. Cor. donosi z Jass, że Rada administracyjna Multan postanowiła jednozgodnie pod prezydencyą hr. Osten-Sackena nie wpuszczać do kraju większéj części gazet zagranicznych. W tym celu rozpoczęto układy z jlnym konsulatem austryackim, albowiem większa część prenumeratorów gazet zamawia je sobie w ekspedycyi gazet w Wiedniu i pocztą austryacką one odbiera.

— Z Belgradu pisze *Ost Deut. Post* 1 kwietnia, iż wiadomość o przeprawie Rosyan za Dunaj wielką tam sprawiła radość. Jlny niegdyś konsul rosyjski w Serbii p. Muszyn wyjechał z Zemunia do Wiednia, a sekretarz jego p. Jakubowski do głównéj kwatery księcia Gorczakowa. D. 31 marca przybyli do Belgradu z Nowego Sadu fmp. hr. Schaaffgotsche komendant korpusu nadgranicznego, fmp. książe Paar i wielu jenerałów i wyższych oficerów razem około 60 osób, i w towarzystwie jln. konsula austr. pułkownika Radosławlewicza byli w odwiedzinach u gubernatora i komendanta twierdzy Izzeta paszy. Przy wstępie ich do twierdzy dano z dział ognia, a późniéj wszyscy przybyli w nieobecności księcia odwiedzili księżnę i kilka jeszcze znakomitszych osób. Późno wieczorem cały orszak powrócił do Zemunia na parowcu wojennym.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Właśnie rozpisany został konkurs na plan kościoła, mającego się stawiać w Wiedniu ze składek na pamiątkę ocalenia N. Pana. Kościół ten stanąć ma naprzeciwko cesarskiego „Belvedere“ w najwyższym punkcie Wiednia; zbudowanym ma być w smaku gotyckim z 2ma wieżami i mieścić 4—5000 ludzi, a na budowę jego przeznaczonych jest $1\frac{1}{2}$ miliona złr., nie licząc w to budowy ołtarzy i wewnętrznych ozdób. Plany przesłane być mają najdaléj do 1go listopada r. b. „do Komitetu kierującego budową“ w kancelaryi arcybiskupiéj w Wiedniu, i naznaczone godłem którém oznaczony również będzie adres zapieczętowany przesyłającego. Budowniczy tak krajowi jak i zagraniczni mogą się ubiegać o ten konkurs. Plan wybrany otrzyma 2000 dukatów w złocie; prócz tego, kilka innych planów odznaczających się szczególnemi zaletami, otrzyma po tysiącu złr. Wybór zastrzega sobie Arcyksiąże Ferdynand Maksymilian, za poradą Króla Ludwika Bawarskiego.

— Niektóre dzienniki wiedeńskie doniosły, iż na szczycie wieży św. Szczepana przyświecać będzie w czasie uroczystości zaślubin N. Pana słońce elektryczne, i od czasu do czasu wypadać z tamtąd będą rakiety. Wiadomość ta niepokoiła nieco pobliskich właścicieli domów, lecz *Gazeta Wiedeńska* doniosła, że to próżny wymysł.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 7go do dnia 9go kwietnia: Józef Strobel, Wojciech Wojciechowski z *Polski*. Stanisław Chełmski z Wrocławia. Andrzej Chojecki z *Zaszowa*. Józef Jezierski z Przeciszowa. Stanisław hr. Lanckoroński ze Lwowa. Pantaleon Leduchowski z Brodów. Leon Olszewski z Siar. Konstanty Romer z Jodłownika.

Wyjechali: Matylda hr. Almassy do Pestu. Emanuel Myszkowski, Karol Siemieński do Polski. Piotr Podhajski do Wiednia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 6 kwietnia. Od ostatniego sprawozdania pozycya handlu zbożowego stanowczo na pomyślniejszym znalazła się stanowisku. Chwilowa stagnacya ustąpiła przed wielkim ożywieniem, a ceny z każdym targiem od 2ch do 4ch szylingów podnosząc się, w ciągu jednego tygodnia pełnych 10 szyl. na kwarterze przybrały, i dążność ku dalszemu podwyższeniu we wszystkich okazywała się tranzakcyach.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszenicy	jęczmienia	owsa	bobu gro.	siem. ln.	mąki cent.
z kraju . .	3711	5541	23216	813	—	18472.
z zagranicy	26,443	5145	6831	1933	—	37215.

Targi prowincyonalne szkockie i irlandzkie poszły za popędem londyńskiego, wszędzie spekulacya ochoczo w interesa wchodziła, i ceny z każdym dniem podnosiły się.

Ożywienie targów francuzkich nie tylko utrzymało się, ale nawet znaczno zrobiło postępy; toż samo możemy powiedzieć o Hamburgu, Hollandyi i Belgii. Słowem, w całéj Europie handel zbożowy znajduje się dziś w najprzyjaźniejszéj pozycyi.

Na naszéj też giełdzie możemy notować podwyższenia pełnych 60 guldenów: okazywało się wiele chęci do kupna; a jeżli do znaczniejszych nie przyszło interesów, to głównie dla braku piękniejszych gatunków i przesadzonych żądań trzymających zboże.

Ziarno świeże Polskie z bardzo małemi wyjątkami, z niską wagą i w słabéj było wystawione kondycyi. Pszenica z pruskich krajów niezaprzeczoną miała wyższość, lecz najbardziéj było poszukiwane zboże dwuletnie, i małe partye takowego ogromną osiągały cenę. Pszenica świeża z wagą 120 funtów i niżéj najmniejszéj niezwracała uwagi.

W ciągu tygodnia sprzedano świeżéj pszenicy $417\frac{1}{2}$ łasztów, dwuletniéj 52, żyta łasztów 27, jęczmienia łasztów 20.

Płacono za łaszt wagi holend.

		guld. prus.	korzec warszawski złp.	gr. —	złp.	gr.
pszenicy świeżéj .	$12\frac{4}{5}$—126	635—700	47	23 —	52	18.
„ „	127—$12\frac{8}{9}$	690—702	51	26 —	54	3.
„ dwuletniéj	128— „	700—750	52	18 —	56	11.
„ „	130—131	780— „			58	19.
żyta	120—124	460—480	31	17 —	36	3.
jęczmienia . . .	103—108	255—270	18	36 —	20	9.

Toruń przebyło w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 426, smoły beczek 20, siemienia lnianego 36 łasztów. Wysokość wody w Toruniu stóp 10.

Czas mamy piękny, przy gwałtownych zachodnich wiatrach.

Kurs zamian: Londyn $193\frac{1}{4}$. Amsterdam $99\frac{3}{4}$. Hamburg $44\frac{1}{3}$.

Makowski Kendzior & Comp.

URZĘDOWE.

(316)

Kundmachung.

Von der k. k. Militair Untersuchungs-Section zu Krakau, sind im Monate März 1854. nachstehende Civil-Personen zu folgenden Strafen verurtheilt worden:

Wegen Majestäts Beleidigung: Josef Löwen Handlungsreisender aus Cöln am Rhein in Preussen zu dreijähriger Schanzarbeit in leichten Eisen und Verweisung nach ausgestandener Strafzeit aus den k. k. oesterreichischen Staaten; — Mathias Lesniak, Taglöhner aus Chocznia Wadowitzer Kreises in Galizien, zu einjährigen Stockhausarreste.

Wegen Führung aufreitzender Reden: Anton Wolski, Fleischhauer aus Jaworzno Krakauer Kreises, in Galizien, zu fünfzig Stockstreichen.

Wegen Verfassung und Verbreitung aufreitzender Schriften: Eduard Schweiger Apothekersgehülfe aus Leutschau in Ungarn, wegen Mangel rechtlicher Beweise ab instantia losgesprochen.

Wegen wörtlicher Widersetzung gegen die Organe der öffentlichen Sicherheit: Johann Schlauer Zimmerpolier aus Minichow, Teschner Kreises in Schlesien zu vierzehn-tägigem Stockhaus-

arreste in Eisen verschärft mit zweimaligen Fasten bei Wasser und Brod in jeder Woche.

Von der k. k. Militär Untersuchungs Section.

Krakau den 3. April 1854.

Leiningen Fml.

Obwieszczenie.

Przez c. k. wojenną śledczą Sekcyą w Krakowie, w ciągu miesiąca marca 1854 zostały ukarane następujące cywilne osoby.

Za obrazę Majestatu: Józef Löwen, komisant handlowy z Kolonii nad Renem w Prusach, na trzechletnią robotę koło szańców w lekkich kajdanach, i na wydalenie po odsiedzianym czasie kary z krajów c. k. Państwa Austryackiego. — Maciéj Leśniak, wyrobnik z Choczni z Wadowickiego cyrkułu w Galicyi, na jednoroczny Areszt.

Za mowy podburzające: Antoni Wolski, rzeźnik z Jaworznia z Krakowskiego okręgu w Galicyi, na 50 kijów.

Za posiadanie i rozszerzanie podburzających pism: Edward Schweiger, aptekarczyk z Lewoczy w Węgrzech, dla braku prawnych dowodów, ab instancya uwolnionym został.

Za ustny opór przeciw organom publicznego bezpieczeństwa: Jan Schlauer, podmajstrzy ciesielski z Minichowa w Cieszyńskim obwodzie w Szląsku, na czternasto-dniowy areszt w kajdanach, obostrzony podwójnym postem o chlebie i wodzie co tydzień.

Z c. k. wojennéj śledczéj Sekcyi.

Kraków dnia 3 kwietnia 1854.

(podpisano) *Leiningen*, fml.

N. 2322. **Kundmachung** (317—2-3)

des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 24. März 1854.

In Gemässheit der am 7 l. Mts kund gemachten Bestimmungen, betreffend die Eröffnung eines Verlosungs-Anlehens von Fünfzig Millionen Gulden Conv. Münze, wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Gesammtsumme der Einzeichnungen auf dieses Anlehen 50,141,500 fl. beträgt.

Da mithin nach dem §. 1. der betreffenden Anlehensbestimmungen der Fall eintritt, dass eine Verminderung der gezeichneten Beträge Platz zu greifen hat, so wird hiermit bekannt gemacht, dass diese Reduction mit Rücksicht auf die Summen der partiellen Einzeichnungen in der Art in Ausführung gebracht werden wird, dass jede einzelne Subscription, welche auf der Betrag von 75,000 fl. Kapital d. i. 300 Stück Staatsschuldverschreibungen lautet, oder denselben übersteigt, um den Kapitalsbetrag von 250 Gulden d. i. um Eine Staatsschuldverschreibung für je 75,000 fl. Kapital oder 300 Staatsschuldverschreibungen vermindert wird, so dass Einzeichnungen auf

300 Staatsschuldverschreibungen mit 299
600 dtto „ 598
900 dtto „ 897

u. s. w. angenommen werden.

Die Anzahl der gezeichneten Staatsschuldverschreibungen getheilt durch 300 gibt sonach die Anzahl der Schuldverschreibungen, um welche die gesammte Subscription vermindert wird.

Reste, welche sich bei dieser Theilung ergeben, unterliegen keiner Reduction.

Der bar erlegte für die nicht angenommene Subscriptionssumme entfallende KautionsBetrag wird den Partheien auf Verlangen zurückgestellt, und es werden hievon keine Ziesen vergütet; wird jedoch dieser Betrag als Vorauszahlung auf die nächsten Einzahlungs-Raten belassen, so sind die 4% Zinsen vom Erlagstage an zu berechnen.

Diese Kundmachung wird im Grunde hohen Finanz-Ministerial-Dekretes vom 28 März l. J. Zahl 5776 hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Krakau am 4ten April 1854.

Der k. k. Landes-Präsident und Chef der Steuer-Direktion

Franz Graf *Mercandin.*

Obwieszczenie

wysokiego c. k. Ministerstwa finansów z dnia 24go marca 1854.

Stósownie do przepisów pod dniem 7 b. m. ogłoszonych, tyczących się otwarcia pożyczki z wylosowaniem w summie pięćdziesiąt milionów złotych reńskich mon. konw., podaje się niniejszém do powszechnéj wiadomości, że summa subskrypcyi na rzeczoną pożyczkę, summę 50,141,500 złot. ryńs. wynosi.

Gdy więc według § 1go dotyczących przepisów pożyczki zachodzi wypadek, że zmniejszenie subskrybowanych summ nastąpić musi, oznajmia się przeto, że redukcya ta ze względu na summy częściowych subskrypcyi, w ten sposób wykonaną zostanie, że każda pojedyńcza subskrypcya, która na summę 75,000 kapitału, tojest 300 sztuk zapisów długu państwa opiewa, lub takowy przewyższa o kwotę kapitalną 250 złr, tojest o jeden zapis długu państwa za każde 75,000 złr. kapitału lub 300 zapisów długu państwa, zmniejszoną będzie tak, że subskrypcye

na 300 zapisów długu państwa z kwotą 299
„ 600 „ „ „ 598
„ 900 „ „ „ 897

itd. przyjęte będą.

Liczba subskrybowanych zapisów długu państwa podzielona przez 300, daje więc liczbę zapisów długu państwa, o którą łączna subskrypcya zmniejszoną zostaje.

Reszty, jakie przy tém dzieleniu się okażą, niepodlegają redukcyi. Summa kaucyi w gotowiznie złożona z summy subskrypcyjnéj nieprzyjętéj przypadająca, zwróconą zostanie stronom na żądanie i żadne ztąd procenta opłacane nie będą; jeżeli jednak summa ta jako przedpłata na najbliższe raty zapłaty pozostawioną zostanie, natenczas winny być 4% procenta od dnia złożenia obrachowane.

Obwieszczenie powyższe, na zasadzie dekretu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 28go marca b. r. do Nru 5776, do powszechnéj podaje się wiadomości.

Kraków dnia 4go kwietnia 1854.

Franciszek Hr. *Mercandin,*

Prezydent ces. król. Rządu krajowego.

N. 5688. **Kundmachung.** (265—3)

Verlegung des Linzer Ostern Marktes für 1854.

Der diesjährige Ostern-Markt zu Linz wird verlegt, und in der Zeit vom 25 April bis 9 Mai 1854 abgehalten werden.

Linz am 11 März 1854.

Der k. k. Statthalter für Oberösterreich

***Eduard Bach* m p.**

Obwieszczenie

Tyczące się odroczenia jarmarku wielkanocnego w Linzu w roku 1854. Tegoroczny jarmark wielkanocny w Linzu odroczony zostaje i odbędzie się w czasie od 25go kwietnia do 9go maja 1851.

Linz dnia 11go marca 1854.

C. k. Namiestnik Austryi Wyższéj.

Edward Bach mp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. ***Kursa telegraficzne z dnia 10go kwietnia:*** **— Metaliki 5-pr. 86¾. — Metaliki 4½-pr. 77⅛. — Metaliki 4-pr. 69. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2½-pr. 48$^{7}/_{16}$. — 1-pr. 19½ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. —Augsburg 135¼. — Londyn 13 kr. 16. — Paryż 159⅝. — Akcye Bankowe 1200. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.**

Kurs krakowski 10 kwietnia. Banknoty. austr. ż. 83⅓ pł. 82⅔. Pruski kurant ż. 112, pł. 111. — Ruble srebrne nowe ż. 104½.— pł. 103. — Cwancygiery nowe ż. 108, pł. 107½. — Cwancygiery stare ż. 106¾ pł. 106½. Imperyały ż. 35 15, pł. 35.— Dukaty austr. i holend. ż. 21 — pł. 20 15 — 20frankowe ż. 35 8 pł. 35 —. Listy zast. pol. ż. 89⅔ pł. 89⅓. — Listy Zast. galic. ż. 93⅙ pł. 92½.

Kurs lwowski d. 7 kwietnia. Dukat holend. 6 złr. kr. 18.—Dukat ces. 6 złr. 21 kr. — Półimperyał ros. 11 złr. 2 kr. — Rubel ros. 2 złr. 7 kr.— Talar pruski 2 złr. 4 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 32 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 92 kr. 30 w mk. — Sprzedano 100 po złr. 93 kr. —.— Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. — kr.—.

Kurs wiedeński z d. 8 kwietnia. Metaliki 85⅜.— Nowa pożycz. 76¼.--Akcye Banku wied. 1160.— Akcye kolei żel. półn. 220⅜. Agio od złota 42, od srebra 37.— Oblig. uwoln. grunt. 83.

Kurs wrocławski z dnia 8go marca. Banknoty austr. 73$^{11}/_{12}$ ż. Banknoty pol. 91⅙ ż. — Listy zastawne polskie dawne 79¼ d. nowe— ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 95¾ d.. — dto 3½-pr. 86¾ d. — Kolej Krak.-górno-szląska 76¾ d.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 9 kwietnia.

ꝏ Dziś odebrana depesza telegraficzna z Berlina donosi, że pan de Manteufel oświadczył wczoraj w Izbie, iż hrabia Arnim poseł pruski przy tutejszym dworze umocowanym został do podpisania wspólnie z Austryą protokołu, w którym cztery państwa mają oświadczyć, że wrazie gdyby siły francusko-angielskie niewystarczyły do skłonienia Cesarza wszech Rosyi do zawarcia traktatom odpowiedniego z Turcyą pokoju, Austrya i Prusy wystąpią energicznie na poparcie polityki państw zachodnich. Ta wiadomość sprawiła w tutejszej publiczności prawie radośne wrażenie. Papiery poszły w górę. Czekajmy na bliższe tej wiadomości wyjaśnienie. Protokół o którym mowa, już od dni kilku był przedmiotem narad tutejszéj konferencyi. Punkt wystąpienia zbrojnie przeciw Rosyi, o ile wiem, od wielu dotąd nieobrachowanych, zależnym był ze strony tutejszego gabinetu okoliczności. Przy zasadach protokołu 5 grudnia hr. Buol ściśle obstawał. Oświadczenie ministra Manteufel, może z miejscowémi łączy się wymagalnościami. Wszakże jest to zwrot ważny. Wstrzymajmy się z bliższém jege ocenieniem. Sytuacya jest tak zwikłaną i trudną, iż każdy prawie dzień rzuca na nią inne światło.

Z nad Dunaju nic nowego. Pogłoski krążą, że Rosyanie pobici zostali na wałach Trajana.

W Turynie było małe zamieszanie na korzyść księcia Monaco. Depesza telegr. donosi, że natychmiast przytłumioném zostało.

Depesze telegraficzne.

Berlin 8 kwietnia. Izba niższa w Berlinie przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu swojem projekt do prawa o pożyczce 30 milionów talarów bez żadnego zastrzeżenia. Wszystkie poprawki mające na celu umotywowanie projektu lub też odmówienie pożyczki, zostały odrzucone.

Londyn 7 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższéj odpowiedział lord Russel na zapytanie lorda Dudleja Stuarta, iż rząd został zawiadomiony jako Austrya gromadzi wojska na granicy serbskiéj. Austrya oznajmiła Turcyi zamiary swoje. Korespondencya toczy się w tym względzie, a dopóki nie będzie ukończoną, nie można nic w téj mierze udzielić Izbie.

Kopenhaga 7 kwietnia. Dzisiaj rano admirał Napier pojechał do Frederiksborg dla złożenia królowi swojego uszanowania. Admirał przybył do Kopenhagi 6go popołudniu parowcem „Odin."

Minister wojny podał się do dymisyi, a po przyjęciu takowéj cały gabinet poszedł za jego przykładem.

***Marsylia* 7 kwietnia. Dzisiaj nadeszły wiadomości ze Stambułu, dochodzące do 30 marca. Donoszą one, że Rosyanie zestrzelali trzy okręta handlowe przy ujściu Sulimy. Statek „Anna" obładowany zbożem został zatopiony, *Crescent* parostatnk angielski uszkodzony został kulami. Przy odejściu parostatku pocztowego, Dywan naradzał się nad wydaleniem wszystkich Greków, na tureckiéj ziemi osiadłych. —Połączone floty stały pod Kavarna. — Pierwszy transport wojska francuskiego wylądował 31go w Gallipoli. Przybyła do Stambułu deputacya Czerkiesów, zesłana przez Szamyla.**

Czytamy w *Korespondencyi Austryackiéj:*

„W skutku ogłoszonego teraz stanu wojennego między Francyą i Anglią a Rosyą, stanowisko dwóch pierwszych mocarstw w wiedeńskiéj konferencyi uległo zmianie, w skutku któréj, upragnioną było rzeczą, aby w nowym protokóle nanowo zostało potwierdzoném, że porozumienie czterech mocarstw na gruncie wspólnie uznanych zasad, nie zostało przez to zachwianém. Podpisanie tego protokółu nastąpiło w dniu dzisiejszym. Zasada całości ottomańskiego państwa, do któréj najistotniejszych warunków należy opuszczenie Księstw Naddunajskich, na nowo została w nim wyrzeczoną, równie jak postanowienie czterech mocarstw, aby odtąd środki ku osiągnięciu ich celów, były przedmiotem wspólnych obrad i porozumienia się. Jednocześnie wyraziły w tym protokóle mocarstwa zgodność swoich przekonań, co do interesu jaki biorą w ulepszeniu losu chrześciańskich Porty poddanych".

Z Bukaresztu dochodzą wiadomości do 3 kwietnia. Z nich dowiedzieć się można, iż 31 z. m. jen. Lüders stał z prawem skrzydłem swojém pod Czernawodą a z lewem przed Karassu i gotował się do uderzenia na wał rzymski. Dywizya z korpusu jen. Osten Sackena posuwała się pod Kustendzie, gdzie floty połączone nie wiele zapewne pomogą, albowiem port ten nie pomieści wojennych okrętów. O bitwie pod wałem Trajana krążą tylko pogłoski które mówią, iż Rossyanie zdobyli wał ten i pod Rassową napadnięci zostali przez Turków. Wiadomość o bitwie pod Rassową z innych znów źródeł brzmi inaczéj t. j. iż baterye rossyjskie biły nieustannie przez cały dzień 1 kwietnia na szańce tureckie po drugiéj stronie między Rassową i Silistryą i że to dało powód do pogłoski o bitwie w tém miejscu. Wszelako w tym punkcie spodziewają się staruia głównego w téj chwili. Pod Kalaraszem wielkie czynią przygotowania Rossyanie do przeprawy i znakomte gromadzą siły. Ks. Gorczaków zamyśla uskutecznić przeprawę przed przybyciem ks. Paszkiewicza.

Książę Namiestnik Królestwa Polskiego wyjechał już z Warszawy w sobotę o północy, udając się drogą do Kijowa. Dzienniki warszawskie z niedzieli podają już ukazy cesarskie mianujące ks. Paskiewicza główno-dowodzącym nad Dunajem, oddając pod jego rozkazy księcia Gorczakowa.

***La Patrie* utrzymuje, że książę Worońcow udaje się do Petersburga, *L'Indep. Belge* poprawiając jéj doniesienie mówi, że książę jedzie do Ałupki (zamku letniego nad morzem w Krymie). Możemy z pewnego źródła zapewnić, że książę wyjechał z Tyflisu 16 marca i udał się na Ukrainę, poczém wyjeżdża za granicę.**

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
8	2	331'''02	+ 7° 0	33 5	pnzachodni mocny	pogoda z chmurami		+7°8	+2°9
„	10	331 76	+ 3° 2	59 9	zachodni słaby	pogoda			
9	6	330 54	+ 1° 3	84 4	spłzachodni „	pochmurno			
„	2	328 80	+ 11 2	37 2	zachodni średni	pogoda z chmurami		+13 3	+1°3
„	10	327 49	+ 8 8	58 6	zachodni mocny	„			
10	6	328 49	+ 5 4	61 6	spnzachodni „	pochmurno			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny.

w Drukarni Czasu.

Antoni Czapliński zarządzca drukarni